

# KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Wrzesnia. — Rok 1837.  
Sobota.

N<sup>o</sup> 238.

Dziś, ŚŚ. Adrjan i Gorgonjusz.  
Jutro, Ś. Mikołaj z Tolentynu.

Wczoraj w święto Narodzenia N. MARJI, Amatorowie i Artysci muzyczni w kościele XX. Augustjanów wczasie summy grali Mszą Hajdena Nr 4 in B; pierwszy raz w tym kościele Ofertorium było weterana Artystów tutejszych Antoniego *Węjuerta*. W kościele XX. Piarów wykonano Mszą łacińską Nr 7, J. *Krogulskiego*, i Hymn poranny ułożony na kwartet przez autora Mszy. — Dyrektor Gimnazjum *Warszawskiego przy ulicy Leszno*. Zapis uczniów na następujący rok szkolny 1837/38, rozpocznie się w d. 3/15 b. m., i trwać będzie do d. 18/30 t. m. włącznie, codziennie od godz. 9 z rana do 1ej z południa, wyjąwszy dni świąteczne. Gdy liczba zgłaszających się znacznie bywa większą od tej, iaka pomieszczoną być może w klasach, mianowicie niższych; ostrzega przeto Dyrektor Gimnazjum, iż dla uczniów dawniejszych, którym dać się pierwszeństwo w przyjęciu do zapisu i poboru opłaty, przeznaczają się dni: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23 b. m.; poczem dopiero w dniach następnych, jeśli jeszcze wszystkie miejsca zajęte nie będą, przystąpi się do zapisywania uczniów nowych. Ci ostatni jednak, czy to z innych szkół, czy z prywatnej edukacji przybywający, aby przed innymi uzyskać mogli pomieszczenie, powinni zaraz od połowy tegoż miesiąca być przedstawieni do examinu; według kolei bowiem w iakiej się zgłoszą, przyjmowani będą od d. 25 do dopełnienia oznaczonej liczby uczniów tej klasy, do której w skutek złożonego poprzednio examinu, iako usposobieni kandydaci, zanołowani zostaną. Zresztą, zadosyć uczynienie wszelkim przepisom i warunkom, iakie zwykle się dopełniają przy zapisie i wejściu do szkoły, z iak największą ścisłością wymagane będzie. *Karwowski*. — Doszła tu smutna wiadomość, że z d. 24 na 25 Sierpnia r. b. z łona familji wyrwała śmierć

miłej pamięci *Felixa Tomaszewskiego* Pisarza kancelarji Ziemiańskiej w *Łomży*. Pełen cnót Obywatel, czule kochający dzieci Ojciec, przywiązany małżonek, prawy wzorowy Urzędnik posiadający to wszystko co byśmy sobie w każdym urzędniku znaleść życzyli, miły, przyjemny, poszukiwany w towarzystwie, szczerzy, serdeczny Przyjaciel. Widzieliśmy go wszędzie takim, gdzie trzeba było skuteczną dać pomoc nieszczęśliwemu, gdzie szło o otarcie łez nędzy. Zgon jego przedwczesny, bo zaledwie lat 38 doszedł, wyciska łzy każdemu kto go znał. Żal powszechny rzewne łzy nad grobem, będą zawsze dość mówiącym *Tomaszewskiego* nekrologiem. — Rodzice troskliwi o dobro swoich dzieci, i chcący ich umieścić pod pewnym ojcowskim dozorem, końcem pobierania nauk w szkołach publicznych *Warszawskich*, raczą się zgłosić pod Nr 417 na *Krakowskie Przedmieście*, do *Pawickiego*, gdzie o warunkach przyjęcia na stancją i wikt dowiedzieć się mogą. Mających chęć, uprasza się o wczesne zgłoszenie się. — W dniu 6 b. m. i r. przeniósł się do wieczności *Piotr Miedzielski* Obywatel tutejszy. Pozostała po nim Żona wraz z dziećmi, zapraszają krewnych i znaiomych na exportację ciała w dniu dzisiejszym o godz. 4 po południu, z domu zwanym pałac *Karasia*, odbyć się mającą; iak również na exekwje w kościele XX. *Kapucynów* w dniu 11 t. m. i r. o godzinie 10ej z rana. — (Ar. nad.) Już często szukano sposobu do utworzenia materacy, ale żaden nie okazał się tak dobry i skuteczny, iak sposób robienia materacy z trawy morskiej. Nie tylko mają tę samą własność iak włosiane co do elastyczności, ale przewyższają tamte co do skutku terapeutycznego, gdyż szczególniej sprawują szcześniejszy skutek u dzieci skrufulicznych, cierpiących romatyzm, przeszkadzają odleżeniu i t. p., przy

tem nie dopuszczają żadnego robactwa. Trawy takowej lub materacy zrobionych, zastosowanych do szczególnych wypadków, dostać można w składzie narzędzi chirurgicznych Gustawa *Mann*, przy ulicy Alexandrji pod Nr 2768 w domu dawniej Zienteckich obok Głównej Dyr. Loterji. — (Art. nad.) Co tylko jest znakomitego w gminie Izraelitów tutejszych, co tylko wiedziało, mogło, spieszyło wczoraj o godz. 10 przed połud: odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku, zmarłego, a wicelce szacownego *Kelmana*, zwanego pospolicie w Gminie *Kelman pobożny*. Kto widział ten liczny orszak zalegający ulice a pytał się czy to bogaty zmarł? otrzymał w odpowiedzi: nie; czy Rabin iak<sup>o</sup> nie; czy iakie ważne obowiązki sprawował w Gminie? nie; otoż był to hołd oddany nie bogactwu, naukom, lub znaczeniu, lecz prostej cnotcie. Nie zostawił zmarły majątku, lecz coś droższego, dobre imię, łal powszechny i trudny do naśladowania sposób życia. Zakres niniejszego pisma nie pozwala wyliczać szczegółów. Odprowadzający zwłoki starce i ci co Go bliżej znali, opowiadali sobie iedni: rysy iego młodszego wieku gdy ieszcze był Kupcem: iak strofował domowych za skąpą miarę, iak gonił za chłopami i zwracał im to co iego domownicy wzięli nad cenę towaru i t. p.; drudzy, iak porzuciwszy handel i przyjąwszy mało znaczące obowiązki przy sprzedaży mięsa koszernego (gdym bez obowiązków ofiarowanej mu z Gminy pensji, przyjąć nie chciał) oile starał się w wolnych chwilach zachęcić drugich do dobrych uczynków, bez naprzykrzania i pedanterji. Jego staraniem istnieją od lat kilku w Gminie tutejszej 2 domy wykładania nauk religijnych, zwanych *Beth hamydrasz*, zachęcał on do dobrowolnych ofiar, których sam nie przyjmował. Unikając ziemskiej sławy, zdawał się nie chceć ażeby policzono na karb iego pobożności to, czego istotnie był głównym sprawcą. Żył lat blisko 70, doczekał więc starości, lecz zgasł zawczasie dla budujących się iego przykładem i

cnotą. J. G. — Wyszło z druku dziełko: *Odnowem wyrabianiu cukru z buraków*; podług rękopismu przez J.W. Ta: Hr. *Mostowskiego* b. Ministra Spraw Wewnę: z Francji nadesłanego. Z dodaniem: Opisu maioracji miazgi burakowej zimną wodą, przez N. *Kurowskiego*; cena złp. 3. Dostać go można w Redakcji Tyg: Kol: Techr. przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1789, i w główniejszych księgarniach stolicy, oraz w Biurze Informacyjnem. — Wczorajszy poranek z początku posępny, dalej nieco weselszy, w końcu zamienił się w dzień nader pogodny. Zrana piękne Panie nasze, długo wahały się iaki ubiór przywdziać, iaką toaletę przybrać, aby się w zupełności do czasu zastosować, i nie wystawiać na zniszczenie tego zbioru posiadujących ozdób. Nie iedna kapotka, nie ieden kapelusik, arcy-dzieło sztuki modniarskiej kilka razy wyjmowane i wkładane do pudełka było, za nimostatecznie na głowie ustalone, na ulicy ukazać się mogło. Nie wszędzie jest barometr, nie każda więc tej (choćz wodniczej, iak wszystkie, wyroczeni) poradzić się mogła; ale gdzież nie ma domu, pomieszkania, a nawet odosobnionego pokoju, bez tej maleńkiej ruchomej szybki, co my w cudzoziemczonym dyalekcie łufikiem nazwaliśmy. Otóż to stworzone obserwatorium pogody i słyoty, po kilkakroć razy na godzinę odwiedzanem było, aż póki ukazujący się nareszcie w stronie *Woli* błękit niebios, o tymczasowej przynajmniej pogodzie, niespokojnych nie zapewnił. Jednym razem iak liczne mrowisko rozsypała się po wszystkich ulicach Publiczność Warszawska, a następnie ogrody i przechadzki licznie odwiedzanemi były. Ustałyby konie, dorózki, niestarczyłoby nóg spacerującemu pierzo, aby być wszędzie gdzie się na spacerzy zbierano. Wszystkie miejsca spacerowe w mieście i za miastem miały gości a najwięcej gdzie muzyka P. *Hermana* uprzyjemniała pobyt. *Foxal*, który ze swoim wzgórzem tak ciekawie wyglądającym za drugi brzeg Wisły, słusznie jest policzony

do najprzyjemnych spacerów Warszawy. Zbli-  
żająca się szybkim krokiem iesień skróciła dni  
nasze. Około 7ej już zmrok zapada i space-  
ry kończyć się muszą, do 10 ieszcze godzin  
kilka, do domów wracaćby było smutno, częs-  
tęzo publiczności udała się na Teatry; na  
Wielkim przedstawiono *Zampę* to arcy-dzieło  
zgastego zawcześnie mistrza; w rozmaitościach  
2 oryginalne dzieła sceniczne znane już z prac  
swoich autorów, zadowolili obecnych. Po *Zam-  
pie* przywołani JP. *Dobrski*, JPanna *Riwoli* i  
JP. *Zyliński*, po *Wielkim człowieku* JP. *Ja-  
siński*, po *Starej Romantycze* JPani *Kostec-  
ka*, JPP. *Kud'icz* i *Fogustawski*. Onegdaj po  
*Galganduchu* JPP. *Żółkowski*, *Damse* i *Swier-  
gocki*. — Wczoraj spacerujący wpołudnie w Sa-  
skim Ogrodzie, mieli nowy widok; małutki fa-  
etonik napełniony pigknemi dziatkami, ciągnio-  
ny przez 2 półroczne, iakśnieję białe *Kozioł-  
ki*; co dało powód do uwagi, że i młodość ko-  
żłat użyteczną być może. — Dziś w Redakcji  
Kurjera, zacna Dama złożyła zł. 20 dla biednej  
Wdowy mającej 3ie sierot.

Aptekarz *Szule* (A. F. Schultz) członek zwi-  
zku Aptekarskiego w północnych Niemczech,  
w Berlinie przy ulicy Klasztornej (Kloster Stras-  
se) Nr 27 mieszkający, znowu ogłosił przez  
pisma publiczne że posiada doświadczony spo-  
sób przez który piwo nie tylko od skwaśnie-  
nia lub nadpsucia i zmagania broni ale nawet  
iż nadkwaśniałe lub mętne do pierwszego  
przywraca stanu, nadaie mu lepszy smak i przez  
wiele lat zdolnym do zachowania czyni. Spo-  
sób ten można od niego uzyskać za przesta-  
niem mu w liście frankowanym 2 talarów.

*Anglja*. — Królowa ciągle bawi w pałacu  
*Windsor*, i codziennie wyjeżdża konno. —  
Królestwo *Belgiccy* przybyli już do *Windsoru*;  
ich pobyt w *Anglji* nie potrwa długo. — Pod-  
czas wyszcigów konnych w *Staffordszir*, zebra-  
ła się sekta fanatyków, którzy przekleństwami  
ciągle nastawali na widzów; dopiero zagorza-  
cy oddalili się, gdy niektórym z nich pogruchota-

no głowy. — ZS. *Domingo* donoszą, że nad-  
zwyczajny głód bardzo niszczy tę wyspę. —  
Wojsko ang: ma być zredukowane o 6,000 żoł-  
nierzy, co przypisują spokojności panującej w Ir-  
landji. — Kapitan *Napje* dawny Dowódzca flo-  
ty portugalskiej, odpłynię do *Lisbony*, iak mó-  
wią w celu odebrania niektórych zaległości.  
Inni utrzymują, że zamysła poiednać *Saldan-  
hę* (na którego wielki wpływ wywierą) z Kró-  
lową portugalską. — Rękodzielnie w *Liwerpo-  
lu* znowu spoczywają. Otwór w tunelu pod *Ta-  
mizą* jest już zapchany.

*Hiszpanja*. — *Espartero* udając się za *Don  
Karolem* do Aragonji, oddał Jenerałowi *Eska-  
lera* naczelnictwo nad armją północną. Ten udał  
się na czele 3 do 4,000 wojska na przeciw Je-  
nerałowi *Zarjateguj* aż do *Burgos*, celem zni-  
weczenia iego zamiarów do opanowania iakiego  
ważnego miasta. Ledwo *Eskalera* ruszył do  
tej wyprawy, stanął karlistowski Jenerał *U-  
raga* Dowódzca wzburzonych prowincji z ciężką  
artylerją pod miastem *Peniacerrada*, obległ  
ie, i tym sposobem przeciął komunikacją mię-  
dzy *Witorją* a krajami położonemi za drugą  
stroną rzeki *Ebro*. *Eskalera* uważając za swój  
najpierwszy obowiązek bronić poruczoną sobie  
prowincję, wrócił z *Burgos* do *Ebro*, a zaiąwszy  
posterunek przy *Miranda*, strzegł oba brze-  
gi rzeki, zmusił Jenerała *Uranga* do zanie-  
chania *Peniacerrady*, i zarazem zaradził, aby  
druga wyprawa karlistowska nie mogła przejść  
przez *Ebro*. Zład poznać, że na Jenerale *Es-  
kalera* nie ciążył żaden zarzut, i że iedynie  
stał się ofiarą wyuzdanego żołdactwa, które sa-  
bie wnawiało, że iego Dowódzca zostaje z nie-  
przyjacielem w porozumieniu. — Spokojność w  
*Madrycie* wprawdzie ieszcze paauie, ale umysły  
ciągle są wzburzone. Królowa 20 z. m. w nocy  
chciała opuścić pałac, i w tym celu obrała wyjście  
prowadzące na publiczne miejsce przechadzek  
tuż za królewską rezydencją. Mocny oddział  
konnicy z gwardji miał iej towarzyszyć; lecz  
plan ten został zniweczony przez patrol gwar-

dji naród: który właśnie wmaszerował do stolicy przez bramę *de hierro*. Mniemają, że Królowa zamysłała udać się do armji *Espartera*. — Dymisje szybko po sobie następują. P. *Pita Pizaro* i *Espartero* (?) także podali się do dymisji. Królowa zawołała na to: „Widzę, że cały świat mnie opuszcza!” a ledwo wymówiła te słowa, nadeszła jeszcze prośba o uwolnienie od Pana *Szaty*. — *Espartero* 21 z. m. miał przybyć z oddziałem swojego wojska do stolicy. Ministerstwo wojny zostało od niego przyjęte, ale za to uchylit Prezesostwo w obradach ministerjalnych. J Pan *Salwato* skłonił się do przyjęcia Ministerstwa sprawiedliwości. — 22go z. m. około 80 deputowanych miało się zebrać u Pana *Argeles* i odczytać mu następujące punkta mające być przedstawione Kortezom: 1) Odebrać rządu Królowej *Krystynie*, zostawić ją przy córce, ale w imieniu ostatniej utworzyć rząd z 5ciu członków, obranych przez Kortezów. 2) Ogłosić w stanie oskarżenia Jenerałów: *Espartera*, *La Here*, *Ribera*, *Wan Hal-len*, a w ogóle wszystkie osoby, które należały do spisku obalenia ministerstwa *Kalatra-wy*. 3) Wezwać do broni wszystkich Hiszpanów od lat 16 do 40tu. 4) Bezwzględnie oddać od służby oficerów z armji *Espartera*. 5) Utworzyć kommissję, mającą powołać do sądu wszystkie osoby przeciwiące się nowej zasadzie rządu. — Jenerał *Uranga* wyruszył z 3cią wyprawą karlistowską do Kastylji. — Minister marynarki *San Miguel* tymczasowo objął ministerstwo wojny w czasie nieobecności *Espartera*. Oficerowie w początku aresztowani przez tego Jenerała, znowu wrócili do armji — Karlistowski Jenerał *Tarragual* miał zająć *Witorj*ę, a załoga tameczna ogłosiła *Don Karola*. — W Portugalji panuje formalna wojna domowa między Jenerałem *Saldan*hą stronnikiem ustawy i rządem *Donny Marji*; *Oporto*, *Koimbra* i inne miasta są już w jego mocy. *Terceira* także opuścił Królowę. — W *Pampelunie* i *Logronjo*, miały wybuchnąć rozruchy. — Panowie

*Mendizabal*, *Argeles* i *Heros* miewają częste narady z Postem angielskim. — *Don Karol* 22 z. m. znajdował się w *Azuara*.

*Francja*. — O rozwiązaniu izby deputowanych biegają rozmaite pogłoski. P. *Gizo* w towarzystwie PP. *Brogli* i *Djuszatel* miał wyiednać aby izba nie była rozwiązana; a podług innych P. *Mole* przeciwny krok wyiednał. — Panowie *Odilla Barro* i *Arago* udali się w podróż do Belgji i Hollandji. — Statek *Cerber* 24 z. m. przyplłynął z *Bony* do *Talonu*, z nader ważnemi depeszami. Układy między Jenerałami *Damremą* a *Achmetem* stanowczo są zerwane. Z podwoioną czynnością odbywają się przygotowania do wyprawy Konstantyńskiej, tak iżby z 15 b. m. mogła już być przedsięwzięta. — Dowiedziano się, że flotta Turecka która niedawno opuściła *Dardanelle*, zamierza do brzegów afrykańskich, a mianowicie do *Tunetu* i *Tripolis*; natchmiasł wydano rozkaz, aby część eskadry krążącej namorzu Środkiem, śledziła wszelkie kroki *Kapudana* *Baszy*. — Front panteonu w Paryżu już cały jest odsłonięty; mnóstwo ciekawych podziwiał także dzieło *Dawida*. — W *Bordo* okazał się duch zamieszania; siła zbrojna wcześniej zapobiegła ważniejszym rozruchom. — Papiery hiszpańskie spadły na giełdzie paryzkiej. — Dwór franczki przywdział 3 dniową żałobę po Xięciu *Piusie* bawarskim. — Artur *Yston* złożył Królowi swoje listy wierzytelne, jako Poseł nadzwyczajny i pełnomocny Minister Królowej Angielskiej i zastępcą *Lorda Granwil*. — Jeden z dzienników wyjaśnia powód niespodzianego przybycia Xcia Orleańskiego do Paryża: Rząd otrzymał ważne depesze od Jenerała *Damremą*, w których donosi, że Bej Konstantyński skoncentrował znaczną siłę, i że trzeba się spodziewać dzielnego napadu na obóz pod *Gwelmq*; alubo tenże należycie jest ubezpieczony przeciw Arabom, jednakże Jenerał uważa za rzecz konieczną bezwzględnie otrzymać posiłki. Xzę Orleański został przeto wezwa-

ny do Paryża telegrafem, i w istocie iak najspieszniej wrócił z *Kapieh*. Na obradzie ministerjalnej odbytej w jego obecności, postanowiono znieść obóz pod *Kapieh*, a wojsko tam stojące wysłać na południe, dla zastąpienia korpusów udujących się do Afryki. Xąż Orleański jest mianowany Naczelnym wodzem armji afrykańskiej, i w tych dniach wybierze się do *Bony*. — Izraelita *Busnak* przywiózł do *Bony* wiadomość o odrzuceniu warunków Jenerała *Damremą* przez *Achmeta*. Opowiadają o tymże izraeliczie, że przy swojej ostatniej rozmowie z *Achmetem*, z nierozwagi usiadł w czasie gdy *Bej* był zajęty innemi osobami; Arab skoro to postrzegł, wydobyl pistolet z zanadrza, i zawołał w największym gniewie do *Busnaka*: „Psi synu! czy chcesz, abym kulą tęb ci roztrzaskał!” Izraelita rzucił mu się do nóg i prośbami ułagodził. Przypomina się tu zdarzenie, iż gdy *Postowi* francuzkiemu w *Wenezji* wybito szyby w oknach, zmusił *Ludwik XIV* Długę przybyć do Paryża, prosić o przebaczenie, i na pamiątkę tego wzniesić pomnik. — *Ledy Linholt*, córka xięcia *Hamilton*, cierpiąc przez cztery lata na kurcz, wykrzywienie dolnej szczęki i częste mdłości, na próżno szukała pomocy od znaiomych jej lekarzy. Przybyła nakoniec do Paryża, gdzie została wyleczona. — 30go z. m. nadbiegło wielu gońców z *Madrytu*.

*Niemcy*. — Dwory niemieckie włożyły żałobę po śmierci Xięcia *Pjusa* bawarskiego. — *Internuncjusz* papieżki *Kapacyni* bawi teraz w *Hanowerze*. — Król wirtenber: wracając do swiego państwa, przejeżdżał już przez *Hamburg*. Z tegoż miasta wyjechał Następca tronu bawarskiego. — Wkrótce Następca tronu hanower: odbędzie operacją oczu; spodziewają się, że wzrok odzyska. — W *Frankforcie n. M.* *P. Rotszyld* dawał świetną ucztę dla dostojnych gości, bawiących teraz w *Rumpenheim*.

*Włochy*. — Cholera trwa w *Rzymie*. — Arcyxiążę austriacki *Fryderyk* Brat Królowej *Nea-*

*polit*: iak najświetniejszego doznaie przyzięcia w *Neapolu*. — W *Messynie* także obawiają się rozruchów. O Jenerale *Kareto* wysłanym na poskromienie sycylijszyków nie ma pewnego.

*Rozmaitości*. — Na jednym z balów danych tej wiosny przez Xiężnę *St. Albans* (dawniej Aktorkę *Millon*), *Śpiewak Lablasz* nader wiele tańcował i mocno się zmęczył. Xiężna dowiedziawszy się, że służący *Lablasza* z powozem nie przybył, a mając obawę aby przeziębienie nie wywarło szkodliwego skutku na zdrowie artysty, kazała go własną karetą odwieść, a w braku płaszcza, w ciepłą odzież go zaopatrzyć. — Dnia 17go z. m. w *Wiedniu*, wół rozdrażniony częstemi razami otrzymanemi od rzeźnika, który go prowadził na zabicie, wyrwał się z jego ręki i iak szalony przebiegał wiele ulic. Na drodze obalił matkę z dzieckiem, a przebiwszy ostatnie rogami, rzucił je daleko od siebie; wiele innych osób zostało mniej lub więcej ciężko ranionych, i dopiero w *Gumpendorf* zdołano go schwytać. — Od kilku dni da się postrzegać w *Mnichowie* kradzież dzieci, pewno to są szarlatani, którzy się wzięli do tego ohydneho sposobu zaciągnięcia sobie sług postuszných i wierných. Policja pilnie śledzi złoczyńców. — W teatrze opery w *Paryżu*, ucza się nowej opery *Halewego* pod tyt: „*Kozmus de Medicys*.” — Okropny przypadek spowodował skutkiem błędu 15 z. m., napełnił smutkiem miasteczko *Szatilla* we *Francji*. Tameczny Pocztmistrz *P. Dawid* od miesiąca nieobecny w domu, otrzymał list naglący do powrotu, gdyż jego małżonka, z którą się niedawno ożenił, leżała na łożu śmiertelnem. Przypadek zrządził, iż w dniu przybycia Pocztmistrza *Dama* zamieszkała na 2m piętrze, spadła przez barjerę do piwnicy, zabiła się i właśnie czyniono przygotowania do pogrzebu. Tymczasem nadjeżdża *P. Dawid*, spieszy do swego mieszkania; trumna stoi przeddrzwiami Uderzony mniemanem nieszczęściem, mięsz się, oddala bez powzięcia bliższego wyjaśnie

nia, i rzuca w wodę zamiastem płynącą. Dwaj niedaleko pracujący wyrobnicy wprowadzić dość rychło go wydobyli, ale głowa trafiła na kamienie, i biedny raniony skonał w kilka minut. Łatwo się domysleć skutków, iakie to zdarzenie z sobą pociągnęło. Żona *Dawida* dowiedziawszy się o tem, co zaszło, lubo inż bliska wyzdrowienia, znowu zachorowała i również bliską jest śmierci. — W teatrze *krotochwilek* w Paryżu podobą się bardzo iedno-aktowa sztuczka Pana *Arago*, pod tytułem: „Miesiąc w Neapolu.“ — Prześbiegierczy Dyrektor iednego z najbardziej uczęszczanych teatrów w stolicy Francji, zamysła na przyszłe lato zaprowadzić następujące ulepszenia: Dach teatru zupełnie będzie zniesiony, a zastąpi go sklepienie z codziem odświeżanych gałęzi. Powietrzności będą urządzone w korytarzach, w bufecie założą się 4 fontanny, a w środku onego wykopany rezerwoar miesięć będzie wszelkie gatunki ryb, między aktami spadnie na parter i do łoż deszczyk wody pachnący, która nie zmoczy Publiczności i tylko odświeży atmosferę w salonie. Ostatni ten środek inż znany był Rzymianom; wiadomo albowiem, że wczasie ięgrzysk cyreńskich zlewano na zgromadzonych deszczyk szafranowy. — Niektórzy lekarze marsylsey uczynili uwagę, że węgiel kamienny utarty na proszek, doskonałym jest środkiem na cholereę. Sposób ten był przez nich używany z najpomysłniejszym skutkiem, nawet w przypadkach inż zupełnego wyksztalcenia tej choroby — W *Pradze* czeskiej umarł znakomity Artysta dramatyczny *P. Kastenobl*. — O 20 mil od *Heli* niedaleko *Gdańska*, inż padał śnieg 20 z. m.!! — Skrzypek *Gerke*, który był dawniej w Warszawie, obecnie daie koncerty w *Berlinie*. — Na teatrze *Giete* w Paryżu, przepadała nowa melodrama pod tytułem: *Oberża czerwona*. Requiescat in pace!

Gdy stosownie do ogłoszenia Heroldji, Termin prekluzyjny do składania dowodów Szlachectwa, inż tylko do dnia 1/13 b. m. jest naznaczony; eznajmia

się niniejszem powtórnie, iż w Składzie papieru z Jeziorny przy ulicy Wierzbowej w domu L. A. Danuszewskiego Nr 473 Lit: C. gotowych inż Ppsob do Heroldji na papierze stepowym sporządzonych, dostać ieszcze można. *A. Zaleszński.*

**PRZYIECHALI DO WARSZAWY.**

Hrabianka Hauke Frejlina J. C. M. z Petersburga; Ryx Alex: Dzie: z Paźmowa; Nejmark Leop: Dzie: z Turska; Niemiercz And: Dzie: z Łukan; Grzejber And: Urzędnik z Łyszkwic; Roeslar Kar: Dzie: z Pacyny; Goszowski Walen: Dzie: z Borucina; Sztołowski Antoni Dzie: z Kotów; Czarnowski Józ: Dzie: z Kobylanki; Malecki Jenerał z Bożenny; Sołtykowa Konstan: Hrabj: z Chlewisk; Kruszewski Antoz: Dzie: z Zurawka; Szumowski Jgn: Dzie: z Komorowki; Przygodzki Eusta: Dzie: z Grobie.

**DONIESIENIA.**

Zmocy Rezolucji Prezydji Trybunała Cywilnego i na żądanie Pełnomoenika Sądowego, zawiadamia że pozostałość po Abrahamie Rochu czyli Ruerał zwanym, iako to: Narzędzia garbarską, Garderoba, Stoły, Komoda, i t. p. ruchomości, w dniu 30 Sierpnia/11 Września r. b. o godzinie 3 po południu w Warszawie pod Nr 2592/3, przy ulicy Brzozowej przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Reient *Sadowski.*

Zawiadamia na zasadzie uchwały Rady Familijnej nieletnich Żelników, że Dom masw mrowany z Oficyami i Aitynencjami pod Nr 1809 Lit: A. przy ulicy Franciszkańskiej położony, w Kancellarji mojej przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1773 w dniu 2/14 Września r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną Licytacją na rok ieden poczynąć, z dniem 1 Października r. b. wydzierżawiony będzie. Warunki do tej dzierżawy przez Radę familijną zatwierdzone w Kancellarji mojej złożone w każdym razie przejrane być mogą. Reient *Sadowski.*

Dnia 5 Września r. b. we Wtorek po południu, wyjeżdżając doróżką z ulicy Trębackiej z domu W. Kiślańskiego pod Nr 636 na ulicę Zabią, zapoianiano wyiąć z doróżki 2 Książki t. i. 3 i 5 tom *Romansu* *Paules de Koeka* pod tytułem *La Maison blanche*; wzywa się zatem właściciela doróżki lub osobę która raby tako we książkę znalazła, aby oddać raby do domu wyż wyrażonego, do mieszkania *Hersztowskiego*, za przyzwoitą nagrodą.

*Karól Dejner* REKAWICZNIK, mieszka przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod Nr 414 w domu Gerlacha, a bok Saskiego placu.



Osoba w średnim wieku, życzy sobie umieścić się w przyzwoitym domu, do zupełnego ZARZĄDZANIA DOMEM, prowadzenia KONWERSOWANIA i posiadająca MUZYKĘ, albo też do pielęgnowania matych DZIECI, a będąc samą Matką dziecinom, potrafi z wszelką troskliwością ten zawód uskutecznić. Bliższa wiadomość na Nowym Świecie pod Nr 1281, w dziedzińcu na tyle na 1m piętrze wchodząc na prawo.

FRANCUZ, który od lat 8miu zatrudnia się wychowaniem młodzieży, życzyłby umieścić się w jakim domu w Warszawie do konwersacji lub dla dawanja lekcji za stół i pomieszkanie. Wiadomość u P. Reder, na Krakowskim Przedmieściu Nr 384, na 1m piętrze.

LUDWIK ROSSIGNOL, fabrykant broni, uczeń Lepaža w Paryżu, nadworne-go Puszkarza Jego Królewskiej Mości; przybywszy do Warszawy, pośpiesza donieść Szanownym lubo-wnikom myślistwa, jako przywiózł z sobą na wzór kilka sztuk strzelb do polowania, a mianowicie: Dukiłtówki Damas de Paris, Raban d'acier fin damas, Turcuban damas; strzelby Robert Fauchaux i Beringer nabiałą się z tyłu. Osoby życzące takż broń nabyć, zechcą ją obejrzeć u Pana Frazet, mieszkającego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 478, obok pałacu Prymasowskiego.

Dom pod Nr 222 w Pradze, jest z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawiania wraz z Gruntem każdego czasu; bliższa wiadomość pod Nr 253/4 przy ulicy Freta u Sekwestratora.

Potrzebna jest PANNA dobrej kondyty, któraby umiała dobrze krawieczyznę, szycie sukien i strojów damskich; mająca chęć przyjąć ten obowiązek, może się zgłosić na Krakowskie Przedmieście wprost Kościoła Sgo Krzyża, w domu, Numer 404, na 1sze piętro.

Fortepjan z drzewa oliwnego, nowy, o 7miu oktavach, do sprzedania, oraz 2gi mały używany w dobrym stanie mahoniowy, do sprzedania lub wynajęcia pod Nr 1315, przy ulicy Nowy Świat w domu Zrazowskiego, wchód z dziedzińca po prawej stronie na 2m piętrze.

LOKAL z 5ciu Pokoi złożony, na 1m piętrze, jest do najęcia rocznie lub kwartalnie od Sgo Michała w Pałacu Mintera Nr 1337, ulica Sto Krzyżka. Bliższa wiadomość w domu Miłżyńskiego na rogu Królewskiej i Mazowieckiej ulicy na 1m piętrze. Lokal ten da się dzielić.

W handlu Win i Korzeni przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1315, w domu Zrazowskiego znajduje się jeszcze zapas FAJANSU angielskiego prawdziwego z fabryki Wedgwood (Wedzwod) i sprzedaje się po cenie niższej.

Znaczna partja RZEPAKU zimowego jest do sprzedania, kto by sobie życzył zakupić, raczy się zgłosić w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr 1103 Lit. B. gdzie Apteka na 2 piętro do Właściciela domu po informacją.

KSIĄŻECZKA Legitymacyjna Marjanny Boś zginęła; uprasza się o oddanie do Kommissarza Cyi: 3.



Trzy KONIE gniade, powozowe do sprzedania, chcący je nabyć zgłosić się do Magazynu Solnego na Solcu gdzie je obejrzeć i o cenie dowiedzieć się może od właściciela.

BANK POLSKI. Ogłasza, iż nie doszła do skutku w terminie d. 23 z. m. i r. sprzedaż dóbr Leszcze i Łejsce położonych w obwodzie Konińskim, gubernji Kaliskiej, odbędzie się drogą licytacji publicznej d. 21 Wrze: r. b. o godz: 10 z rana w sąk posiadzeń Bankowych. Każdy ubiegający się o kupno tych dóbr, winien jest złożyć na wadium przed rozpoczęciem licytacji ztłp: 15,200 gotowizną lub Li-stami zastawnemi białemi z sześciu kuponami. Utrzymujący się przy kupnie, przejmie do zapła-cenia dług Towarzystwa Kred: Ziemi: w ilości 31,200 ztłp. też Dobra ciążący, opłacać będzie corocznie 3,210 złt kanonu, i zapłaci najdalej w dni 20 od daty odbytej licytacji sumę jaka najwyżej postąpio-ną będzie, poczynając od ztłp. 62,394 gr. 10 lista-ni zast: z 6 kup: lub gotowizną, zapłaćci oraz w tym-że samym czasie ztłp. 8,517 gr. 18 gotowizną przy-padające na część unorzzonego długu Towarzystwa powłącznie ratę czerwową r. b. Dalsze warunki, i-ako też obszerniejszy wykaz źródeł dochodu dóbr, przejrzeć można w Biurze Sekretarza Jeneral: Ban-ku Pols: codziennie od godz: 10 z rana do 2ej po południ; i u W. Witkowskiego Adwokata w Kaliszu; można nadto przekonać się o stanie dóbr na grun-cie. — Radzca Stanu, Frzesz (podpi.) Lubowidzki. Sekretarz Glny Lubkowski.

Do Handlu Litograficznego P. Schuster przy ulicy Krak: Przed: Nr 426, nadszedł świeży transport Deseni kanwowych w najgustowniejszych wzorach, Syczoryków angielskich, Nożyczek do papieru, Piór stalowych (Double Patent Perryian Pen zwanych); Nadto w tymże handlu dostać można Papieru wroz-maitych gatunkach z fabryk krajowych i zagranic-znych, papieru listowego z widokami okolic War-

szawy litografowane, Okładki na kalety dla uczniów z takimiż widokami, Wezle polskie i niemieckie na papierze zagranicznym 100 sztuk po zł: 3 gr: 10. Wszelkie Etykiety do win i innych napoiów na papierze różno kolorowym, Wzory do rysunków, kalligrafji, Bilety najmieniny i Nowego roku, Schematy do rachunków, Tabelle gospodarskie i tym podobne litografowane przedmioty, któremi się Szanownej Publiczności poleca.

Pod Nr 1846 i 2807 przy ulicy Zakroczymskiej i Jufłantskiej, są do wynajęcia każdego czasu z wolnej ręki, ogólnie lub szczegółowo: Dwa BROWARY z 4ma Piwnicami, 4 Suszarnie sklepione, 2 Mieluchy, 3 Spichrze, Szopy, Stajnie i t. p., oraz Młyn stodowiec zdalny do robienia Krup, Kaszy, lub Mąki, z wszelkimi porządkami; bliższą wiadomość powziąć można na gruncie.

Przy ulicy Wiejskiej Nr 1725, są do wynajęcia na dole od Sgo Michała 4 Pokoie, Salon, Stajnia dla służących, Kuchnia z szabaśnikiem czyli piecem do pieczenia chleba, Góra, Piwnica, Stajnia, Wozownia. — W tymże domu na 2em piątrze od frontu, 2 Pokoie, Kuchnia, Piwnica i Góra. Wiadomość u Murgrabięgo tamże mieszkającego.

Z mocy postanowienia Sądownego, Objęty jako to: Lichtarze srebrne, Łyżka stołowa, Grabki srebrne, 8 sznurków Perła, Zegarek złoty damski z Łańcuszkiem, kilka pierścionków złotych, oraz 5 Stepli do wybitania Medalów, w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1814 w dniu 2/14 Września r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną Licytację sprzedanemi będą. Objęty powyżej oznaczone w każdym czasie obejrzeć można, a szczegółowo w dniach 26, 29 i 31 Sierpnia 7, 10 i 12 Września r. b. zawsze o godzinie 11 z rana w zamieszkanu Salamona Librowicza Kommissanta, pod Nrem jak wyżej, na widok publiczny wystawione będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

Fabryka WAT zostająca dotychczas przy ulicy Koziej pod Nr 624, przeniesiona została do domu JW. Wernera przy ulicy Bednarskiej pod Nr 369, w podłe domu Towarzystwa Dobroczynności.

Przy ulicy Miodowej pod Nro 491 w Magazynie niżej podpisanego, oprócz Koberców i innych wełnianych wyrobów, jako to: Kołder, Flanel białych i kolorowych pod płaszcze i surduty, wełnianych Chustek (Draps de Dames), Kaftaników, Gatek, Skarpetek, Der na konie, i t. p., znajduje się do wyzedania po niższej cenie, znaczny Assortiment

z ostatnich transportów Towarów iedwabnych i bawełnianych, mianowicie: Marselinów, Grodenaplów, Atlasów gładkich i fasonowych, Materji szerokiej, tak gładkich jako też fasonowych, Pończoch dainskich, Rękawiczek, Sukien balowych, Krep, Gaz wrozmatych kolorach i deseniach, Szalików i Chustek iedwabnych, rozmaitych przedmiotów błędnych, Błędny białej i czarnej w różnych szerokościach na łokcie, Wstążek gładkich i fasonowanych, Axamitów, Sukien i Szlafroczków bawełnianych haftowanych, Muślinów, Perkalów białych gładkich, przerabianych i drukowanych, Tiulów rozmaitych, Szalów i Chustek kaszemirowych i tybetowych, Tybetów gładkich, Materji wełnianych na salopy, Szali gładkich i drukowanych, Pondszeri, w rozmaitych kolorach, zapas pięknych Piór i Perfum, i t. p.

G. L. Steppuhn.



Wielka sprzedaż Bydła. Dla koniecznej sprzedaży na dzień 22 Września r. b. o godzinie 10 z rana w Dominjum Liskowo przy Jnowroclawiu będzie sprzedanych przez publiczną licytację 1,000 Maciorek, 500 Skopów i 100 Tryków, merynosów Elektoralnych z rassy najlepszej i niemniej Holenderskie Bydło rogate różnego gatunku i piękne robocze Woły, jako też zdadne Konie do pracy.

## Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

Młodzieniec ukończysz 8 klas Ginnazjalnych, ma sobie udzielone przez Dyrektora Ginnazjum Gubernji Mazowieckiej pozwolenie za Nr 1,845 dawnia KORREPETYCJI Uczniom uczęszczającym do klas niższych w Szkołach publicznych w Warszawie.

\* \* Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Trebackiej pod Nr 627, na 1m piątrze na przeciw Restauracji Augusta, grać będzie KWARTET z dobranych Artystów złożony. Tamże dostanie świeżego PONCZU garnuszkowego.

Onegdaj w południe ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 13. Dziś rano 9.

TEATR WIELKI. Dziś, 2 Wdowy, i 1szy raz Balet Rycerz i Wieszczka. — Jutro, Żony przemienione, i 2gi raz tenże Balet.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Kominiarz. Zachód słońca.

\* \* Dziś u Grassowa, WIECZÓR MUZYKALNY. ORKIESTRA WROCŁAWSKA dziś na Foxalu. Jutro w Królikarni.

W hotelu Wileńskim dziś MIKROSKOP Pana Szuman. Zacznie się o godzinie w pół do 8mej.